



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty:

miejscecznie 5 mk. z odroczeniem do domu 450 bez odroczenia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pittoowy jednozłotowy na I kol. 2mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamiści nadsyłający redakcję nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 25. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

UDAREMNIONY ZAMACH.

Od dłuższego już czasu pisze Gaz. Pr. p. Wersawie krążyły głuche pogłoski o jakimś przygotowanym zamachu. Rozbieżne co do istoty zamachu jedne twierdziły, że idzie tu o zamach na Sejm, inne — na Rząd, inne — na naczelnika Państwa — pogłoski te zgadzały się w jednym punkcie co do daty zamachu wymieniano stałe 15 maja.

Dziś wiemy już, o jaki zamach chodziło: na 15 maja komuniści przygotowali strajk kolejowy, który miał być wstępem do przewrotu bolszewickiego, do pochwycenia władzy przez Rady delegatów robotniczych. Nie zdajemy może jeszcze sobie sprawy z tego jakiego uniknęliśmy niebezpieczeństwa.

Strajk kolejowy w chwili wyjątkowej akcji wojennej mógł całkowicie sparaliżować ruchy wojska naszego a co za tem idzie mógł pozbawić je tych sukcesów, jakie właśnie odniosło.

Strajk kolejowy utrudniłby i zahamował akcję apro wizacyjną w kraju, powodując zaburzenia wewnętrzne i rozruchy głodowe. Wszystko to leżało oczywiście w planie bolszewików, którzy liczyli na strajk kolejowy, jako na punkt wyjścia akcji wicherzyelskiej, mającej na celu pochwycenie przez nich władzy w swe brudne łapy.

Zmach bolszewików, rzecz prosta, rozpętała wojnę domową, gdyż społeczeństwo polskie nie pogodziło się z rządami bandy zbrodniarzy i zdrajców. Czy jednak wystarczająco byli sam na sam i równoczesną walkę wewnętrzną i na odporcie zewsząd nacierających na Polskę wrogów, — to wielkie pytanie. Zamach ze strony bolszewików komunistów grozi otwarciem naciętej drogi do serca Polski hordom bolszewickim ze wschodu i armii Hindenburga z zachodu, groził ostatecznym zniszczeniem i zgubą całej Polski.

Uniknęliśmy szczęśliwie tego niebezpieczeństwa, zamach został udaremniony nie tyle m. in. dzięki energicznemu środkom zastopowanym przez rząd, ile, dzięki odruchowemu instynktowi narodu, jaki wywarł — nie poraz pierwszy zresztą szerokie rzesze naszych kolejarzy.

Z łona tych rzesz szerokie, którym zawdzięczamy uniknięcie śmiertelnego niebezpieczeństwa, odzywają się obecnie głosy, piętnujące z jednej strony brudniasze zamiary bolszewików i faryzeuszowską taktykę socjalistów, z drugiej — nawołując rząd by przedsięwziął energiczne środki, niemożliwające powtórzenie podobnych zamachów w przyszłości jest to jedyny chyba w swoim rodzaju wypadek, gdy pracownicy wołają do rządu o możność spokojnej pracy, o możność spełnienia swych obowiązków i glory to zawierają w sobie ostrzejsza brytyja rządu, aniżeli wszelkie, najgwałtowniejsze nawet ataki opozycji sejmowej.

Chcąc to dowodzi, że nawet w łonie samych funkcjonariuszów rządowych istnieje niezadowolone ze słynnej pobłażliwości rządu w stosunku do bolszewików.

Niewolno jednak rządowi ani opinii publicznej zasypiać na laurach po udaremnionym zamachu.

Wtór jest przebiegły chytry i zacięty Perłowski, że po niedanym zamachu bolszewickim w lipcu 1917 roku przyszedł zamach udany w r. 1918.

Pamiętajmy, że nasza walka na Wschodzie daleka jest od ukończenia, a tymczasem — na Zachodzie Hindenburg grmcał swe siły w okolicach Torunia, by uderzyć od strony Miawy inne zaś siły niemieckie grmcają się na Górnym Śląsku, by uderzyć na Polskę od południa i zająć Zagłębie Dąbrowskie i pozbawić Polskę węgla.

Z WIDOWNI WYBARZEN.

Wojkowa misja rumuńska przyjeżdża do Polski.

Warszawa. Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że w tych dniach wyjeżdża z Bukaresztu misja wojskowa rumuńska z pułkownikiem Aleksandrem Badulescu na czele do Polski. Misja miała już wyjechać wcześniej, lecz wyjazd został odroczony skutkiem natury czysto prywatnej.

Pułkownik Badulescu jest jednym z najzdolniejszych oficerów sztabu generalnego rumuńskiego i włada wszystkimi językami europejskimi.

Foch ukończył już przygotowania do marszu na Niemcy.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Marszałek Foch po swoim powrocie z obsadzonych obszarów złożył prezydentowi ministrów Clemenceau relację z narad odbytych z wodzami armji sprzymierzonych w sprawie serżadeń, jakie mają być wykonane na wypadek niepodpisania przez Niemców traktatu pokojowego. Na konferencji odbytej między Clemenceau, Wilsonem i Lloydem Georsem omawiano zarządzenia zaproponowane przez marszałka Focha.

Rzecz i polakom niemiecy gotowi czynić pewne ustępstwa.

Paryż. — Członek komisji pokojowej niemieckiego Zgromadzenia Narodowego w rozmowie z korespondentem dziennika „Temps” poczynił oświadczenia w sprawie kontrproponycji niemieckiej.

Rząd niemiecki gotów jest zapewnienie Francji węgla z Zagłębia Saary, a nawet pewne prawa do węgla z Zagłębia Rubry.

Przyjmie on okupację lewego brzo gu Reunu na czas określony w Wersalu, żądając jednak, by te terytoria administracyjnie nie były odłączone od Niemiec oraz by skreślono klauzule, dotycząca plebiscytu ludności w Zagłębiu Saary.

Od strony polskiej rząd niemiecki uzna suwerenność Polski nad terytorjami w obrębie strefy demarkacyjnej, ustalonej przez rozejm, a domaga się będzie plebiscytu co do innych okręgów pod nadzorem komisji amerykańskiej lub neutralnej. Co do Gdańska, rząd proponuje, żeby port ten był uznany za wolny z administracją polską autonomiczną i polską koleją żelazną.

Co do odczekodowań, Niemcy żądają ścisłego ustalenia jakiejkolwiek cyfry, nie mogą układać budżetu i wyznaczać podatków, nie wiedząc o dochodach, ile mają płacić.

Zmach pruski przeciw konstytuancie niemieckiej.

Wiedeń, 20 maja. Z Berlina donoszą, że wedle „Berl. Tageblatt” niemiecki Rada ludowa Prus zachodnich ogłasza następujące oświadczenie:

Ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo, że Polacy chwycą się środków przy znacnych dla przyłączenia i Marchji wschodniej, przeto wschodnie obszary Niemiec muszą w danym czasie działać na własną rękę. W tym celu odbył się dnia 14 b. m. w Gdańsku zjazd przedstawicieli wszystkich sfer i władz we wschodnich Niemczech i uchwalili stawić opór wszelkim próbom nieprzyjacielskiemu zamachowi. Dla przygotowania potrzebnych do tego środków postanowiono powołać do życia parlament niemieckiego wschodu z siedzibą w Gdańsku i wybrano stosowny wydział wykonawczy.

Powyższe oświadczenie komentu je „Berl. Tageblatt” jako objaw niebezpiecznego separatyzmu i podkreśla, że „parlament wschodni” jest naruszeniem praw konstytuancy o górnym niemieckiej. Z drugiej strony oznacza utworzenie odrębnego parlamentu „wschodniego”, iż Prusacy w sprawie pokoju nie dowierzają konstytuancie niemieckiej.

Bawaria chce zawrzeć odrębny pokój.

Paryż. „Echo de Paris” zamieszcza następujący telegram z Zurychu: Wedle informacji, jakie nadeszły z Monachium, ogromna większość opinii publicznej zarówno w kołach arystokratycznych jak mieszczańskich i ludowych, domaga się osobnego pokoju z Francją i traktowania Bawarii tak jak Austrii.

Bolszewicy w Żytc mierzą.

Czerwone gwardie ukraińskie wkroczyły do Zytomierza dn. 6 marca bieżącego przez miejscową ludność ukraińską z niekłamnym zapałem i w oczekiwaniu wszelkich swobód, jakie zapowiadały jej manifesty.

Nie długo jednak przysły złydy. Kto żył, chwycił za broń i tępił rozpaczając dzieł, której przewodnikami byli sami żydzi.

Po wypędzeniu czerwonych band miasto ciężko się jahało czas spokojem, lecz trwało to niedługo. Bolszewicy nadejrzeli w większej liczbie. Bitwa toczyła się pod miastem, poczem wojska Petlury zostali rozgromione. Wtedy dopiero bolszewicy pokazali co umieją. Około tysiąca w rytek w śmierci wykonali w grodzie Gubernatorskim.

Mieszkańców ogłodzali. Pogrom żydów trwał przez dwa dni 21 i 22 marca, w którym to czasie rozstrzelano 2 tysiące żydów, wśród najpotworniejszych scen, podając ich gromadami do wypełnionego już trupami ogrodu Gubernatorskiego.

Świątkradztwo bolszewickie.

Wedle doniesień dzienników pruskich ze Sztokholmu oficjalny organ bolszewickiego rządu w Rosji „Izwiestia” podaje szczegółowe sprawozdanie o całym szeregu świątkradztw, popełnionych w myśl dekretów sowietów.

Bolszewicy wypróbnili sarkofagi zawierające relikwie świętych, oczernili w katedrze św. Zofji w Nowogrodzie Wielkim, podcibnie jak w dwóch innych klasztorach. Wysochki dygnitarzy duchownych zmusili do systematycznej przy tych profanacjach i do podpisania protokołu, że kości były strupieszkie. Wielu duchownych którzy odmówili podpisania, zamordowano.

Najemnicy chińscy zmuszali ludność do systematycznej przy tych scenach, z których robiono z dziecia ki-

nematograficzne, przeznaczone do produkowania w kościołach sprofanowanych i zamienionych na kinematografy.

Ukraińskie rzesze żydów.

Warszawa. Osoba, której udało się przedostać z Ukrainy przywoziła następujące wiadomości: Pogrom żydów w Płoskirowie wywołany był przez to, że zorganizowane zostały rzesze bolszewickie, które wzięły w swoje ręce przeważnie żydów; wywołało to oburzenie wśród ludności ukraińskiej. Ataman ukraiński Samostienko zarządził rzesz żydów.

Według słów miejscowego lekarza p. Stawińskiego i k. Nosalskiego wyzniesło 4500 żydów nie licząc 500 poranionych. Pogromy na tem samym mniej więcej tle rozegrały się w Zytomierzu, Latyczowie, Berdyczowie, Folsztynie i w wielu innych osadach i miasteczkach. Zwłaszcza okrutnictwem odznaczała się rzesz żydów w Berdyczowie, gdzie zginęło 2000 żydów.

Niemcy podpiszą traktat.

Wersal. Do pewnej osoby, która pytała, czy Niemcy podpiszą traktat sekretarz Brockdorffa odpowiedział „Oparliście kolano o nasz pusty śołgdek w bilisiecie nam palce w oczy i rzuciliście nas o ziemię, jakże chcicie, żebyśmy nie podpisali!”

Sprawy polskie.

Pruski generał ręczy za utrzymania Śląska.

Wiedeń. — Niem. min. Heine rozpoczął dnia 17 b. m. objazd Górnośląska, gdzie odbył liczne konferencje z burmistrzami, starostami, radami robot i t. d. Wyelannik rządu przestrzegal, aby ludność niem. nie dała się Polakom uwodzić (?), a za razem zachowała spokój. Zaręczał, że nie jest zamiarem rządu prowadzić nową wojnę, że jednako Niemcy zatrzymają w swej mocy Górny Śląsk aż do zawarcia pokoju (!)

W konferencji odbytej w Katowicach wziął udział także gen. major Hoefler, który w imieniu 117 dywizji wojsk niem. oświadczył, iż ręczy za oświadczenie i bezpieczeństwo Śląska, na wypadek zamachu ze strony wojsk polskich.

Jako charakterystyczny szczegół podają pisma, że przedstawiciel wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku widział się z niewolonym do oświadczenia, iż nieprawda jest, jakoby wiecej przemysłowcy na Górnym Śląsku skłonni byli oświadczyć się za Polskę. Wątpliwości ipodniesione w tym kierunku przez Heinego wstawiają stoli, iż mimo wszystko, praktyczni niemieccy „Grossindustrielle” liczą się z bardzo bliskim faktem przyłączenia Śląska do Polski.

Paderewski wyjechał do Pragi.

Warszawa. „Kurjer Warsz.” donosi, że Paderewski wyjechał wczoraj o godz. 10 wieczorem do Pragi w sprawie spora granicznego.

Niemcy zastanawiają się nad plebiscytem w Prusach Książęcych.

Berlin. W poniedziałek odbyła się w Krolewcu ważna konferencja, w której uczestniczyli pruski premier Hirsch, minister żywności Braun i min. spraw. Heine oraz członkowie rady prowincjonalnej Prus Wschodnich. — Omawiano sprawę plebiscytu.

Zoldactwo niemieckie grabiera się w polskie mundury.

Poznań. Kom. sztabu gen. Front poloncy: Na odcinku Kawajomski ogień artylerji niemieckiej na Dobrogościnie, oraz

nie strzelanina. Ataków piechoty nie było. Redownicy nieprzejacali obrusili miasta. Pod Miesskowem i Wilkowicami utworzył patrol.

Front zachodni: Na odcinku rakowieckim pod Jeziorami odparto pół kompanii nieprzyjacielskiej. Na innych odcinkach żyła strzelanina.

Na odcinku rakowieckim zauważono żołnierzy niemieckich ubranych w regatywy polskie i orzechkami.

Szef sztabu generalnego

Wroczyński, generał-porucznik

Ubrzymania zdobycy w Galicji wschodniej.

Kraków. „Głos Narodu” donosi z Przemysła:

Wedle ostatnich wiadomości nadeszłych z frontu, wojska nasze idąacie ciągle w zwycięskim pochodzie naprzód, zajęły miasta Radziechów, Złoczów i Stryl.

W Złoczowie wzięto 6 tysięcy jeńców, w tym 124 oficerów, dwie pełne baterie dział ponadto zaś liczne samoloty.

W Strylu w ręce nasze wpadła 56 lokomotyw, 400 wagonów towarowych i 300 wagonów osobowych.

Z Borysławia donoszą, że wojska nasze ocaliły 25 tysięcy cyfertyn ropy.

Cyfertyn te ukraińcy usiłowali zniszczyć, do czego poczyniono były już wszystkie przygotowania. Dzięki szybkości ruchów naszych wojsk całe to obrzędy bogactwo uratowano. Ropę tę zamagazynowano, celem przechowania jej, by następnie w drodze zamiany uzyskać za nią od Węgrów potrzebne towary.

Czeskie niezadowolone z sukcesów polskich.

Cieszyn. Z Pragi donoszą:

Dienniki czeskie tendencyjnie przemilczają sukcesy wojsk polskich na terenie Galicji wschodniej. Piszą skrajnie, że koalicja przysłała Polsce pomocy w postaci wojsk Hallera z przeznaczeniem użycia przeciwko bolszewikom. Natomiast polacy wojska te rzucili na front ukraiński.

Omawiają zajęcia Sambora i zagłębia naftowego „Narodni Listy” stwierdzają, że wzięcie Borysławia i Drohobycza przez polaków oznacza dla Czechów wprost katastrofę, gdyż czeski nie będą mogli otrzymać ropy i benzyny, której wielkie ilości zamawiali u ukraińców.

Rozkład armii ukraińskiej.

Kraków. W. B. K. — Z frontu bojowego nadchodzi jednobrzmiące informacja, że w armii ukraińskiej ujawnia się coraz bardziej rozkład i anarchia. Oficerowie na zagrożonych odcinkach nie cofają się z oddziałami lecz świadomie dążą do tego, aby dostać się do niewoli polskiej. Mordowanie oficerów przez żołnierzy zdarza się coraz częściej. W ręce wojsk polskich oddał się dobrowolnie b. ukraiński komendant Sambora, nazwiskiem Turko.

Ukraińcy układają się z bolszewikami.

Wiedeń. Z ukraińskiego źródła nadeszły wiadomości, że w Tarnopolu z inicjatywy Rakowskiego odbywają się konferencje pełnomocników bolszewickiego rządu ukraińskiego z

przedstawicielami republiki zachodnio-ukraińskiej.

Rokowania te prowadzone są w sprawie wspólnej akcji wojskowej w Galicji Wschodniej.

Wiadomość tą potwierdza częściowo także komunikat ukraiński, który donosi, że na posiedzeniu ukraińskiego komitetu centralnego Rakowski oświadczył, iż rząd światła ukraińskich górw jest przetrząsywać granicę w Galicji, celem prowadzenia akcji wojennej, i że uszwalono prowadzić rokowania z rządem republiki zachodnio-ukraińskiej, co do prowizorycznej linii demarkacyjnej.

Ukraińcy zapowiadają mordowanie polaków.

Lwowska „Gazeta Poranna” dowiaduje się od naocznego świadka, któremu udało się przedrzeć przez front ukraiński, że ukraińcy zapowiedzieli w Chodorowie wymordowanie wszystkich polaków, jeżeli pozwolą się pewnymi panami położyć. Uczą się to samo, jeżeli będą musieli opuścić miasto, a w takim razie domy polskie zrównają z ziemią.

Z żydami szafatwiają się już dziś, prosta tępią ich i niszczą całe ich mienie.

W znaczeniu się nad jencami i internowanymi Ukraińcami nie znają miary. W Dawidowie rozstrzelali onegdaj dwu chłopów bez sądu. Nie pozwolili pochować ich ciał. Polacy otrzymują tak lichą z racją wstrawę, że formalnie giną z głodu i chorób.

Codziennie wynoszą z baraków 5 do 6 trupów.

Informator był świadkiem, jak wywieziono na rynek oddział jeńców, szarto z nich mundry i niemilosierne ich schłastano.

Wiadomości te, napływające co pewien czas z wszystkich miejscowości „Ukrainy zachodniej”, świadczą o wyraźnej tendencji zupełnego wymordowania żywności polskiego na drodze zjeżonej cierniastem tortar, stosowanych chyba w średniowieczu za zbrodnie.

KRONIKA

Sprawiedliwości stało się zadość

W dniu wczorajszym w tutelstym Sądzie Okręgowym rozstrzygnięta została sprawa redaktora i wydawcy „Głosa Czeszochowskiego” F. D. Wilkoszewskiego oraz kierownika literackiego tegoż pisma Jana Barylskiego, oskarżonych z powodu zamieszania kronikarstwa wzajemki o „uwolnieniu od kwizycji” składów paskarskich Fajermans” na wniosek sędziego śledczego Landau.

Sąd w składzie sędziów Chrzanońskiego i Jawinowa pp. Antoniego Siennickiego i Maksymiliana Paciorowskiego po przemowie me. Pełki i ostatnim słowie oskarżonych wydał wyrok następujący:

Oskarżonych F. D. Wilkoszewskiego i J. Barylskiego z braku dowodów winy z ich

strony uwolniamini.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu rozpraw sądowych podamy w następnym numerze.

Za okazane nam współczucie licznicy zebrania publicystów i rzeszom naszego ludu roboczego, wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Wobec tego, że znalazła się pomiędzy publicznością jednostka, która oswiadczyła, że namawialiśmy robotników do urzędzenia nam manifestacji, — prosimy tych obywateli delegatów robotniczych którzy byli w mieszkaniu, w redakcji i przed sądem, a których usilnie prosiłmy o zaniechanie nawet uczestniczenia na rozprawach sądowych. Iżby byli lewaki zgłosili się do redakcji i oswiadczyli o zajęciu przez nas w tej sprawie stanowisku.

Wiece sprawozdawczy.

Dziś, w piątek, o godz. 6 i pół wieczorem w sali Straży ogniowej odbędzie się wiec sprawozdawczy z działalności poselskiej Związku postów P.P.S. Przemawiać będzie p. Patak.

W sprawie sprzedaży wódki monopolowej.

Wczoraj przybył do redakcji naszego pisma p. Ponicki Ludwik, wolontariusz armii poloznańskiej, który przed wojną przeżył 15 lat na emigracji w Północnej Ameryce w mieście Chicago. P. Ponicki wyraził wielkie zdumienie, dlaczego w tak krytycznej dla nas dobie sprzedawana jest wódka na karty.

W chwili obecnej ministerium a-prowizacji winno dbać o dostarczenie ludności chleba i tłuszczu, a nie wódki, która przyoznaja się do szerezenia się tem większej nędzy w sferach robotniczych. Sprzedaż wódki po tak niskiej cenie ujemny wpływ wywiera również na stacjonarych w naszym mieście poznańskich, którzy pod wpływem alkoholu zapomnieli niejednokrotnie o szczytnych zadaniach i obowiązkach polskiego żołnierza-patrjoty.

Byłoby rzeczą nader pożądaną, iżby głos rozsądku p. Ponickiego znalazł oddźwięk wśród jak najszerszych warstw ludności.

Ze związku zawod. pracowników przemysłu mącznego.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że dziś o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się zebranie członków Polskiego związku przemysłu mącznego. Cel zebrania — omówienie sprawy wypożyczenia pieców i nałożenie drugiej plakanii związkowej. Zarazem zarząd przypomina, że osoby, któreby nie uściły zaległych składek tygodniowych, na mocy par. 8 statutu związku tracą prawa członkowi e.

Zebranie Sekcji Przemysłowców.

Zarząd Sekcji Przemysłowców podejże do wiadomości, że doroczne ogólne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 4 po południu w gmachu Tow. Dobroczynności przy ul. Staszycza. Zarząd prosi zarówno członków Sekcji, jak wszystkich, którzy interesują się jej działalnością, o jaknajliczniejsze przybycie za ze-

Dr Reichstein odsyła do Cieszkowicza „Adama”

branie, ponieważ będą poraszane na niego bardzo ważne sprawy, między innymi w. bor nowych członków Zarządu na miejsce tych, którzy w tym roku ustępują, oraz odczytanie sprawozdania o działalności zarządu za rok ubiegły.

Zebranie pracowników handlowych.

Jutro, w sobotę 24 b. m. o g. 7 wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się dalszy ciąg zebrania pracowników handlowych s. d. 18 bm.

Wstąpią między innymi: bankowcy, pracownicy miejscy magazynierzy, sklepowi i t. p.

Na porządku obrad jest wiele aktual. na sprawa poprawy bytu, Zarząd zwraca się przede za pośrednictwem naszego pisma z gorącą apelem do wszystkich wyżej wymienionych pracowników o liczne przybycie.

Zebranie „Rzemieślnika”

W niedzielę, dn. 25 b. m. o godz. 9 pp. odbędzie się zebranie członków Stow. „Rzemieślnik”. O ile w oznaczonym terminie zebranie nie dojdzie do skutku, następnym terminem wyznaczono na godz. 5 pp. tegoż dnia.

Zajścia na Rynku.

W ub. wtorek na Nowym Ryku zgromadził się długi tłum. Podbożentary przez ciemne idywidna tłum rzucił się do rabunku sklepów. Na szczęście dzięki uciejstajni a energicznej akcji dotychczasowej policji komandantaj zajścia stłumiło w sąrodku.

Jako rzecz charakterystyczną, rzucającą pewne światło na tę brudną robotę nieodpowiedzialnych żywiołów zanotować należy fakt, że z okazji przybycia do Czeszochowy wielu włóścian z próżnymi koszykami. Badań oświadcza, że po wsiach chodzili ludzie, zawiadamiający, iż we wtorek w Czeszochowie odbędzie się bezpłatne rozdawanie różnych towarów. Obstawia, że pościągnęli wielu naiwnych, a żądnych zdobywoży włościan. Jak zwykle, podżegacze ukryli się, wystawiając na sztych ciemne, bezkrytyczne masy.

Kolej Czeszochowa-Włocławek.

Zarządy gmin ziemii kaliskiej wystąpiły z inicjatywą wybudowania magistrali kolejowej od Czeszochowy do Włocławka, na odległość 240 km. Na koszt tychże gmin przeprowadzone częściowe studia przedwstępne i postanowiono zorganizować się w związek, aby tę myśl, wymagającą bardzo znacznych funduszy, urzeczywistaić.

Po naradach wstępnych zwołano zebranie przedstawicieli 6 powiatów i 2 miast w sali Stow. techników w Warszawie, w celu powzięcia decyzji stanowiącej.

Sprawę budowy tej linii referował p. Balicki.

Kolej Czeszochowa — Włocławek.

ma na widoku połączenie Zagłębia dąbrowskiego, śląskiego i krakowskiego, oraz ziemii kaliskiej z portem włocławskim, a stąd z Baltykiem.

UCIĘTA RĘKA.

Przekład z włoskiego W. B.

Corso wolno pustoszono, konie szły szybko i już przejeżdżali do placu Venezia. Nagle Robert poskoczył naprzód i stanowią przy stangretcie, cisnąc ostatni pak białych róż w stronę białej kobiety, trafiając ją między ramiona a szyję.

Odwróciła się wolno. Uczyniła dziwny ruch, jakby chcąc oswojzić się ze swych białych osłon, i ręką prawą rzuciła Robertowi kwiat, spoglądając na niego. Wtedy, towarzyszący jej mężczyzna zerwał się zniechęca, rzucił na nią i chwytając za prawe ramię, gwałtownie posadził.

Gdy Robert Alimena niewypowiedzianie wzruszony, przyciągnął kwiat cieniutko z takim wdziękiem przez nieznajoma, orohideę dziwnego kształtu i koloru, o upajającej woni, Ranieri Lambertini krzyknął był:

— Na Boga! to kobieta o jednej ręce!

— Co mówisz! O jednej ręce jakże to stwierdziłeś? widziałeś? — wrzasnęła Robert odchodząc od zmysłów.

— Widziałem, jak widzę siebie, — zawołał Ranieri, — również poruszony — tak kobieta ma oczy Racheli i jedną tylko rękę!

— Ludwik! podążaj szybko za tym powozem zawołana Heliana do stangreta.

Istotnie lano z białą kobietą zaczęło się przedko oddalać. Ulise pustoszają i konie mogły poraszć się swobodnie. Zdał się, iż nieznajomi chcą ujęć poślijgu powozu Heliany Love; woźnica musiał być otrzymał rozkaz szybkiej jazdy, gdyż przez strzeń coraz bardziej się powiększała między obu pojazdami; oniemiastych zdoconowanych młodych ludzi i Heliana irytowały ciagle przeszkody, które stawały im na drodze. Dwa razy zatrzymał ich tramwaj to znów karetka stanęła wpoprzek. Sądził by można, iż los sprzyjał ucieczce dwójga nieznajomych.

— Unikną, nam — mówił glucho Ranieri Lambertini.

— To nie powinno być to nie może być! — wolał Robert Alimena.

— Prędsz, prędsz, Ludwik! wotwarzała stanowczo stangretowi Heliana.

Ten popędził konie tak gorliwie, jak gdyby i jemu udzieliła się gorączka państwa.

Obecnie odległość zmniejszała się i postać białej kobiety rysowała się wyraźniej. Ale już się nie odwracała zapewne skutkiem zakazu towarzysza. Powozy podziły jeden za drugim, jakby w szalonym pośpiechu. Tak dotarli do stacji. Tu lano nieznajomych zawałowało się na mgolebie oka, nie zatrzymali się jednak, lecz pomknęli dalej, ku ulicy Venti Settembre.

— Dokąd zmierzają? — zapytała niespokojnie Heliana, która nie rozumiała z tego wszystkiego, ale mimowolnie brata udział w gwałtownej gonitwie.

— Kto to wiel trzeba zdążyć za nim! — odpowiedział Robert Alimena.

— Tak, trzeba zdążyć za nim, — przytwardził Ranieri Lambertini.

Pusta o tej godzinie ulica nadaławała się doskonale do pośpiechu. Powóz nieznajomych ponownie wyprzedził był znaczące gonitwy; widocznie chciał ujęć pogoni. Gdy wreszcie znaleźli się na ulicy Nomentana, spojrzeli po sobie zdumieni.

— Jęda za miastem za miastem — zawołała Heliana, szukając swego futra.

— Czy masz rewolwer? — zapytał Ranieri półgłosem Roberts.

— Mam odpowiedział cicho i chłodno, — a ty?

— Ja również, lecz obecność Heliany mnie kępuje.

Robert wrzucił ramionami z mianą zrezygnowaną. Światła stawały się coraz rzadsze, pustka co raz większa, wreszcie wytoniła się przed nimi rozległa, ciemna, bezludna Kampania rzymska. Powietrze ochotnie i wilgotne przejmowało dreszczem trójgonięcych, a rzadkie światła napatykała, padając na twarz, owydaniały ich bladość i oczy podkrążone.

Zaiste gonitwa fantastyczna! Robert Alimena i Ranieri Lambertini byli przekonani, że mają przed sobą swego największego wroga, istną złowrogą i straszną; kto wie co przypuszczali o białej kobiecie! Heliana Love, kobieta bezczyna o wybuchajcy wyobraźni łatwo się godziła temu paroksyzmowi gorączki pośpiechu. Noc, ciemność, ta jazda gwałtowna po przez rozległą i ponurą rzymską Kampanję, wszystko się składało na poćnienie nerwów osoby, nie biorącej czynnego udziału w dramacie, jak była Heliana.

Ale powóz nieznajomych zdawał się aknąć na surzydłach. Jeszcze słyhał go było, lecz widzieć już nie sposób.

(D. c. u.)

Teatr letni

Kino-Polonia

W OGRODZIE „APOLLO”
UL. PANNY MARYI № 12.

Pierwszy obraz
fabryki „PATHE”
w Paryżu.

„WHITP”

Program od środy 21 do nie-
dzieli 25 Maja r. b. włącznie.

TYLKO DLA DOROSŁYCH.

1. Na pokładzie „Hamiltona”.
2. Stajnia wyścigowa miliardera.
3. Katastrofa samochodowa.
4. Polowanie z ogarami.
5. Zbrodniczy zamach. Rozbicie pociągu.
6. „WHIP” zwycięża!

Orkiestra sekcji artystycznej.

Początek przedstawień: w dniu powszednim o godz. 5, w soboty o godzinie 4 ej, a w niedzielę i święta o godzinie 3-iej po południu.

Ceny miejsc zwykłe.

Przedłużona zaś w przyczynach z Włocławka w kierunku Mławy, stanowiący w ogółnej sieci kolejowej Polski wielką magistralę o poważnym znaczeniu ekonomicznym.

Przebiegała istniejąca już linia: warszawsko-włocławska, kaliska, bydgoska, mławska, projektowaną kutnowsko-słupską, oraz drogi wodne Wisły i Warty w jednakowym prawie od stolicy promieniu i w równoległym kierunku do granic sąsiedniego państwa, posiadałaby również o ekonomicznego poważne znaczenie strategiczne.

Projektowana linia posiadała by wielkie znaczenie nie tylko dla części kaliskiej, lecz i dla całego kraju, związek bowiem projektu budowy linii o profilu normalnym.

Za możliwe rychem rozstrzygnięciem sprawy i i przystąpieniem niezwłocznie do budowy przemawia olbrzymia liczba bezrobotnych, która ziem kaliskiej przewyższa 80 000 osób, obciążając skarb nadmiernie nieprodukcyjnymi wydatkami.

W obradach uczestniczyli posłowie sejmowi, oraz delegaci samorządu, między innymi p. B. Hasko i M. Kozłowski, delegowani przez sejmik pow. Częstochowskiego.

Zapisy na pożyczkę państwową.
Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. Banka Handlowym w Warszawie oddział w Częstochowie w d. 17 i 5 1919 roku: osób miejscowych rb. 2,100, km. 2200, or. — i 3 osób zamiejscowych rb. 3,500, km. 1700, kor. —. Razem rb. 5,600, km. 3900, kor. —

Z wieczoru Rity Sacchetto. Wieczór Rity Sacchetto zgrupował w sali Strazw ogniowej cznie zastępy publiczności, która zestrudzoną zapasem (oklaskiwała choreograficzne ewolucje stylnej tancerki, wykonane w oryginalnych kostiumach własnej kompozycji. Wieczór urozmaicony był koncertem instrumentalnej pianistki p. M. Neuger-Polikowskiej, która między innymi odegrała trzy mazurki Chopina i mazurkę Paderewskiego. Całkowicie wizeru wypadła nad wyraz satysfakcjonująca powszechnemu zadowoleniu publiczności.

Do amatorów pieśni.

By podnieść pieśń polską, usioną z powodu wrogie! nam zawierają, przy pomocy osób dobrej woli, przystępuję do zawiązania chóru warszawskiego pod nazwą: „Imienia Chopina” Celem chóru będzie krzewienie pieśni zarówno treści religijnej jak i świeckiej, by choć mógł brać udział podczas uroczystości towarzyskich oraz w koncertach nie cele dobroczynne.

Abv naukę śpiewu chóralnego postawió na poziomie wsiaczym, oprócz pieśni uwzględniane będą także zasady muzyki ustawiania głosu by cały chór na jeden śpiewał sposobem czytanie nut głosem oraz pieśnią.

Próby odbywać się będą dwa razy w tygodniu, we wtorek i piątek od godz. 8 ej wieczór w lokalu Szkoły Muzycznej: Centralna 5 m. 6. Nauza bezpłatna.

W celu powiększenia chóru przyjmowane są osoby z inteligencji miejscowej, obdarzone głosem i słuchem muzycznym. Zgłoszenia odczytanie od 10 r. do 12 w południe, oraz wtorki piątki od 5-iej do 8 w. Adres: Centralna 5 m. 6.

L. Wawrzynowicz.

Przewóz obuwia i skór garbowanych. Wydział prasowy mln. aproprizacji komunikuje, że wszelkie ograniczenia przy przewozie obuwia gotowego i skór garbowanych zostały zniesione.

Z Radomska.

Wice sprawozdawcy posła Zagórskiego.

W ub. niedzielę odbył się wice sprawozdawcy posła Zagórskiego w Radomsku. Obszerna sala teatru „Kienema” wypełniona była po brzegi. Zebrań brał udział p. Stefan Pawłowski, którego zebrani powołali na przewodniczącego. Następnie zabrał głos poseł Zagórski, omawiając zagadnienia polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Mówca poddał szczegółowej analizie sprawę granic zachodnich i wschodnich, sprawę rozejmu z Ukrainami i traktatu pokojowego, oraz reform społecznych, omawiających w komisji ochrony pracy. Dalej przedstawił stanowisko swoje w sprawie rządowego projektu deklaracji konstytucyjnej. Na żądanie zaś złożył sprawozdanie z delegacji w sprawie pińskiej.

Po dwugodzinnej przemowie pos. Zagórskiego zabrał głos komunist, krytykując działalność Sejmu. Zebrani nie pozwolili mu dokończyć podburzającej przemowy, wznosząc okrzyk „przec z komunistami!” Na zakończenie uchwalono jednogłośnie votum ufności dla pos. Zagórskiego, wnosząc okrzyk na cześć Sejmu i Zjednoczonej Polski.

Z Warszawy.

Urochomienie warsztatów kolejowych w Warszawie.

Zgodnie z zapowiedzią władz kolejowych urochomiono warszaty kolejowe na stacji Warszawa—Wied, na Bródnie i Targówka.

Wszyscy robotnicy bez zastrzeżeń podpisali przedstawiony im regulamin pracy wewnętrznej.

Jednocześnie z podpisaniem regulaminu, rozpoczęło się wydawanie legitymacji, dających prawo wstępu do warsztatów kolejowych.

Pomoceńka dyrektora wydziału mechanicznego dyrektora warsz., inż. Kruszczyńskiego, za niezgodne z obowiązkami służby państwowej stanowisko w sprawie strajku częściowego, minister kolei, inż. Eberhardt, zawiesił w d. 14 bm. w czynnościach aż do decyzji rady ministrów.

Odpowiedź na uroczczenia czeskie.

Cieszyna 22/5. — W Zabłociu, liczącym 64 proc. ludności polskiej, ościsł ogłosił wezwania, aby wszyscy, u sposobieni nieprzejazdnie do republiki czeskiej, złożyli stosowne oświadczenie. W odpowiedzi ościsł ludność polska demonstracyjnie oświadczyła w. a. d. m. czeskim, że nie czuje się przy należną do republiki czeskiej. Sądzić należy, że pozbawi to czechów ochoty do urządzania plebiscytu.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne,—pasy, motory i lokomobile
Dom Techniczno-Handlowy.
Inż. W. Kukliński i K. Deloff
Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.

Zbliżka i zdaleka.

Nasze dzwony.
„Gazeta Poranna” donosi, że dzwony zabrane z Polski już nie wrócą do kraju. Latem 1915 roku dzwony z Polski zabrali Moskale, a to dlatego, aby ich nie zabrał potem Niemcy. Setkami porozrzucano je w gubernji Kurskiej i Tulskiej, gdzie potem — jak się pokazało — przetopiono je w fabryce broni w Tule, na broń przeciwko „wrogom rewolucji” i „republiki sowieckiej”. Tylko 8 dzwonów niedziałanych, mających wartość historyczną, z napisem polskim i z datą 1864 rok oszczędzono przed zniszczeniem.

Zamerdowanie Henny Porten. Według pism berlińskich, komuniści bawarscy mieli zamordować w Allgäu słynną artystkę kinematograficzną, Henny Porten, aresztowawczy ją poprzednio, jako zakładniczkę. Henny Porten była żoną

dziennikarza berlińskiego, dr. Staroka, który zginął jako lotnik niemiecki w Rumunji. Młodsza jej siostra jest również artystką kinematograficzną.

s. t. p.
PIOTR PAWEŁ BIELARSKI
b. arzeadaik fabryki „Częstochowińska”.
Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 22 maja 1919 r. przeżywszy lat 33.
Wyprowadzenie zwłok z domu (Orta 2) do kościoła w Rakowie odbędzie się d. 24 b. m. o godz. 8 i pół rano, ślad pomóżności na ementarz parafjalny. Zawiadamią o powyższym kolegow, przyjaciel i znajomych strasiani.
Żona, Brat i Rodzina.

Z ostatniej chwili.

Polskiej Agencji Telegraficznej
(Telegr. własne „Gońca Częstoch.”)

Walki w Galicji wschodniej.

Warszawa, 22 | V. [Komunikat Sztabu generalnego donosi:
Front galicyjski: Na południe od Sambora oddziały nasze zajęły Turko, gdzie wzięto 160 jeńców i zdobyto kilka wagonów prowiantów. Przednie oddziały nasze dotarły do Boryni (10 km. od granicy węgierskiej).

Przy zajęciu Medeniz (na północno-zachód od Mikolajowa) wzięto 2 działa, nieuszkodzony pociąg pasażerski i ogromne zapasy materiałów wojennych. Pod Piasecznem na południe od Mikolajowa zdobyto 6 dział polowych z amunicją i 18 kulomiotów.

Stryj został zajęty przez oddziały wielkopolskie 20 | 5 o godz. 1 i po południu, wzięto stu kilkudziesięciu jeńców, zdobyto 2 działa, znaczną ilość amunicji, wielkie zapasy i prowiantów w magazynach i wozonach. Ludność Stryja pomagała i uszczelnienie wojsku przy opanowaniu miasta.

Na północno-wschód od Jłwowa, oddziały załogi lwowskiej zdobyły Barszowice, Jaryczów, Podliki Wielkie, Dziedziłów. Dalej na północno-wschód zajęte zostały Radziechów i Stożarów.

Front wołyński. Bez zmian.
Front litewsko-białoruski: Oprócz drobnych utarzek patroli bez zmian.

Przygotowania niemieckie do wojny z Polską.

Gdańsk 22/5. — „Danz. N. Nachr.” donoszą: Wobec niebezpieczeństwa, grożącego niemieckim prowincjom wschodnim, postanowiono utworzyć „parlament niemieckiego wschodu”, który położył zarządzenia przeciw ewentualnej akcji polskiej.

Gdańsk 22/5.—W Prusach Zachodnich ogłoszono stan oblężenia.

W ostatnich dniach pod Toruniem, nad granicą Polski odbyły się wielkie manewry niemieckie. Dowodził gen. Below.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 22 | 5. Tym gawiedzi niemieckiej złożony przeważnie z niedorostków, uznawoł szkodliwych ademolował cały szereg lokalów polskich. Zniszczono sklepy polskie, lokale stowarzyszeń, domy prywatne i redakcje „Gazety Ludowej”.
Na Górnym Śląsku Niemcy skoncentro-

wali już przeszło 60 tysięcy wojska. Te oddziały wojskowe stoją na przestrzeni między Hutą Królewską a Katowicami. Wojska te w oficjalnym języku rządowym noszą miano obrony „Państwowej” „Reichswehr”.

Nie chcą podpisać traktatu!

Berlin 22/5. — Urzędowo donoszą: Na niedzielnych naradach niemieckich delegatów pokojowych i przedstawicieli rządu niemieckiego zgodno się jednoznacznie, że warunki pokojowe są dla Niemiec niemożliwe do przyjęcia.

Berlin 22/5.—Komisja pokojowa zgromadzenia narodowego postanowiła jednomyślnie nie podpisać traktatu pokojowego i oprzeć się na 14 punktach Wilsona.

Teatr „PARYSKI”

Program od Wtorku 20-go do Piątku
23-go Maja 1919 r.

Każdy powinien zobaczyć potężny włoski obraz!

pod tytułem:

„Wojna o panowanie nad światem”

II-ga serja „CABIRJI”

Stanowiąca odrębną całość (dalszy ciąg losy Cabirji) w 5 aktach, autora D'ANNUNZIO.

Krwawe bitwy olbrzymich mas ludzkich.—Szturmowanie warownych twierdz.—Zmaganie się atletów z tłumem.—Walenie się murów oblężonych z lecącymi w przepaść tysiącami ofiar.—Dziki orgie rozbewstwień zoldactwa—Gwałty nad bezbronnymi niewolnikami.—Oswobodzony lud z pod jarzma tronów.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją p. **Jerzego Bursika** b. dyrektora orkiestry w Zakopanem
Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu **ceny miejsc niepodwyższone.**

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:
od środy 21 do piątku 23
Maja

Hasło: Wróćcie największa Sensacja Sezonu!
„Bez winy winni”

Główny dramat życiowy H. HEJANSA, w 6-ciu aktach. Dramat powyższy jest najwybitniejszym obrazem, jaki kiedykolwiek ukazwał się na ekranie kinematograficznym.

CYRELLA

Zuzanna Grandais.

Wzruszający dramat życiowy w 5-ciu aktach słynnej firmy „GAUMONT” w Paryżu. W roli tytułowej słynna z talentu i [uro] artystka paryska

Nad program:

Spodnie Jaśnie Pana

Wesoła farsa w wykonaniu artystów warszawskich

ŚWIERZBĘ ^{leczy} ^{redykalizuje} „SKABIODERMA” ^{wyrobu}

War. Tow. Akc. 6695
„MOTOR”
Ządać w aptekach i skład. apt.

Obwieszczenie.

Od dnia 1 czerwca r. b. Urząd lekarza Miejskiego (Magistrat 1-sze piętro) przejmując od urzędu lekarza powiatu walkę z chorobami zakaźnymi w mieście Częstochowie. W celu planowej i skutecznej walki z epidemią zarządza, co następuje:

1) Obywatele lekarze, felczery, właściciele mieszkań i domów obowiązani są meldować niezwłocznie do urzędu lekarza miejskiego o wszystkich wypadkach chorób zakaźnych: dur (tyfus) plamisty, tyfus brzuszny, febra powrotna, cholera, dysenterja, ospa, szkarlatyna, dyfteryt, gorączka połogowa.

2) W celach skutecznej walki z chorobami zakaźnymi w każdym oddzielnym wypadku zakaźności. Urząd lekarza miejskiego będzie dawał stosowne rozprządzenia swoim funkcjonariuszom w odnośnie izolacji, dezynfekcji, kąpielii i t. p. środków przeciw epidemicznych.

UWAGA: W razie nadużycia i niestosownego zachowania się funkcjonariuszy przy wypełnianiu swych obowiązków, osoby pokrzywdzone proszone są o zawiadomienie Urzędu lekarza miejskiego.

3) Osoby winne w zatajeniu i przeciwdziałaniu w walce z chorobami zakaźnymi, pociągane będą do odpowiedzialności sądowej na zasadzie Obłotnika M. Zdrowia Publicznego Nr. 5933 i 19 z par. 2 i 6 K. K.

Prezydent **BANDTKIE STEZYŃSKI**
Lekarz Miejski **Dr. PURSKI**

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codzienne godz. 8-11, 3-7, wieczorem.

w Częstochowie, ul. Killińskiego 5
t. l. (Piękną 5) 1-sze piętro. 754-

Ogłoszenie.

Związek Rzemieślników Przemysłu Metalowego podaje do wiadomości że z dniem 21 b. m. otwiera swe Biuro przy ulicy Krakowskiej nr. 68 fab. Motte i przyjmują zapisy członków od godz. 9 ej rano do 1 w południe i od 4 po poł. do 7 wiecz. codziennie

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego
Wacławy Chrzanowskiej
zawiadamia,
że egzaminy wstępne do klas wst. I, II, III, IV, V, VI i VII-iej odbędą się dnia 26, 27, 28 i 30 maja.

Niezawodny środek przeciwko
duszności, kaszłom, kokluszom,
katarom i zapaleniom oskrzeli
„Granulki Russyana”
(Granules sulphuris aurati benzoinati) 0824-
wyrobu
labor. farmac. „Ap. Kowaleki” Warszawa.
Cena pudełka Mk. 5.— Sprzedoż w aptek. i skl. apt.— Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

„Związek Zawodowy Pracowników Handl. i Przem. m. Częstochowy II Aleja 20.
W sobotę dn. 24 bm. o godz. 7 wiecz. w Sali Straży Ogniowej odbędzie się dalszy ciąg zebrania z dn. 18 b. m.
w sprawie poprawy bytu
Wszyscy bez wyjątku pracownicy proszeni są o bezwarunkowe przybycie
Zarząd.

W niedzielę dn. 25 Maja 1919 r. w Sali Stow. Rzem. Przem. I Aleja 9. odbędzie się o godz. 3 p. p. ogólne zebranie członków Stow. „Rzemieślnik”. W razie nie dostarczenia liczby członków w drugim terminie o godz. 5 prawomocne. O czym zawiadamia
Zarząd.

Dynamo - maszyny
na 110 v. od 60-80 amp. poszukuje.
Łaskawe oferty Kościński 8 miesz. 2

Zarząd Polskiego Związku Przemysłu Mącznego
zawiadamia wszystkich członków o zebraniu mającym się odbyć dziś o godz. 5 po poł. Celem zebrania jest zaciągnięcie pożyczki od członków na drugą piekarnię związkową i zarazem zawiadania tych członków, którzy nie wnieśli zaległych składek tygodniowych. Nie stosujący się do niniejszego ogłoszenia członkowie na mocy statutu par. 8 utracą prawo członkowskie.
Zarząd.

Baczność Cukier
określa każdą ilość kupię Fabryka cukrów Kościński 19. 1227-

Zawiadomienie.
Rada Polskiego Klubu Mieszkańców zawiadamia członków Klubu, że w piątek d. 30 maja o godz. 7 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości ul. Panny Marji № 49, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie.
Porządek dzienny:
1) Sprawa zjazdu mieszczanstwa
2) Sprawa reformy agrarnej
3) Ustalenie składek członkowskich
4) Wybór członków Rady na miejsce ustępujących.
UWAGA: Wrazie niedojścia zebrania w pierwszym terminie, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 8, bez względu na ilość zebranych członków.

Wypióbowany brodek przeciw rozmazaniu i t. p. kłóm
Expeller Częstochowski
z wleży Jasnogórską
wyrobu aptekarza A. Włoszkiego
ządać wszędzie

Spółnik potrzebny do fabryki mydła sprzedania oraz w dniu Oferty w Gołcu
Zgubiono paszport niem. wyd. na nazwisko Prani Glatier ty w zakresie dyktarstwa 1259- eks. 22
W Dowództwie Policji, m. Częstochowy znajduje się odebrany kon portfel zawierający 60 zł i paszport niemiecki z podaniem waraństwa sprzedam z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiad. ul. Wieluńska 52, piekarnia. 1234-
Olejarnia rabia tkowe waraństwa jak również wszelkie roboty maszynowe wchodzące ul. Krakowskiej 1240-
Zgubiono portfel zawierający 60 zł i paszport niemiecki z podaniem waraństwa sprzedam z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiad. ul. Wieluńska 52, piekarnia. 1234-
Poszukuje się korepetytorów dla piętrowy nie wykonany niemi 16 letniej Olsar, przy ko s podaniem waraństwa sprzedam z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiad. ul. Wieluńska 52, piekarnia. 1234-
Zgubiono paszport niem. wyd. na imię Jakoba Wolgata